

GERHARD HASS  
Berlin

## UKŁAD MONACHIJSKI Z 1938 R. W HISTORIOGRAFII NRD

Wydarzenia, które miały miejsce 29 i 30 września 1938 r. w Monachium należą do kamieni milowych na drodze prowadzącej do II wojny światowej. Układ monachijski wraz z konsekwencjami w postaci rozdarcia i zajęcia Czechosłowacji w marcu 1939 r. podzielił tuż przed wojną historię europejską na dwa okresy: przed- i pomonachijski.

Okres przedmonachijski ma oczywiście podstawowe znaczenie dla kwestii, jakie nauki wypływają z wydarzeń sprzed lat pięćdziesięciu. Chodzi tu przecież o lata, w których zrodziła się II wojna światowa, o czasy kryjące w sobie tajemnicę tego, w jaki sposób wywołuje się wojnę. Wyjaśnienie wszelkich zależności, usunięcie ostatnich niejasności byłoby z pewnością pomocne tym wszystkim, którzy poszukują odpowiedzi na pytanie, jak zapobiec wojnie i utrzymać pokój.

Jest faktem, iż Czechosłowacja była pierwszą ofiarą całej serii agresywnych aktów, które od 1933 r. zaplanował niemiecki faszystowski imperializm i militarizm. Z ustaleń dyktatu monachijskiego wynikło bezpośrednio zajęcie i aneksja bardzo ważnych pod względem gospodarczym i militarno-strategicznym regionów przygranicznych Czechosłowacji, tzw. obszaru Sudetów. Dyktat monachijski oznaczał natychmiastowe ubezwłasnowolnienie pomonachijskiej Czechosłowacji, wyrwanie tej republiki z dotychczasowych powiązań sojuszniczych i jej izolację międzynarodową. W rzeczywistości pomonachijska Czechosłowacja została wydana przez mocarstwa zachodnie hitlerowskiemu Niemcom. Dokument monachijski z góry przesądził o rozdarciu, likwidacji i ujarzmieniu tego kraju w marcu 1939 r.

Wydarzenia te zapoczątkowały okres bezpośrednio poprzedzający wojnę. Jeszcze Praga nie była zajęta, a już w Berlinie stanęły na porządku dnia roszczenia wobec Polski, Litwy i Rumunii. Zaledwie w dwa tygodnie po zajęciu Pragi przedłożono rozkaz dotyczący *Fall Weiß*, w którym wymieniono 1 września 1939 r. jako przypuszczalną datę agresji na Polskę.

### STANOWISKO KPD ORAZ HISTORIOGRAFII NRD WOBEC FASZYSTOWSKIEJ AGRESJI NA CZECHOSŁOWACJĘ

Historycy NRD zawsze poświęcali dużo uwagi dyktatowi monachijskiemu, jego antecedencjom i konsekwencjom. Warto podkreślić, iż hi-

storiografia NRD mogła się tu oprzeć na wciąż aktualnych ocenach, jakie zostały sformułowane przed półwieczem. Komitet Centralny KPD, jak i różne ugrupowania przywódcze na emigracji, a także nielegalne organizacje partyjne w miastach i zakładach pracy w Niemczech od maja 1938 r. coraz mocniej wzywały niemieckich antyfaszystów i przeciwników hitleryzmu do wstawienia się za niepodległością Czechosłowacji oraz walki z faszyzmem niemieckim, stanowiącym zagrożenie dla pokoju [19] \*

Natychmiast po dyktacie monachijskim Komitet Centralny KPD wydał w Paryżu ulotkę *Do narodu niemieckiego*. Stwierdzono w niej:

„Monachium to naigrywanie się z prawa narodów do samostanowienia. Czechosłowację wyłączono z decydowania o własnym losie (...) Sukces, jaki odniosła z poparciem Chamberlaina i Daladiera hitlerowska polityka szantażu, był wymierzony nie tylko przeciw demokratycznym narodom oraz Związkowi Radzieckiemu, ale i w pierwszej linii przeciwko samemu narodowi niemieckiemu (...) Hitlera trzeba obalić — dla dobra Niemiec i pokoju!”

Do takiego samego wniosku doszedł przewodniczący KPD Wilhelm Pieck w opublikowanym jeszcze na jesieni 1938 r. artykule *Nauki z Monachium* [15]. We wszystkich publikacjach KPD oraz w historiografii NRD przewija się niczym czerwona nić konkluzja, iż zadaniem sił postępowych w Niemczech i także wszystkich przeciwników Hitlera było powstrzymanie faszystowskich podżegaczy wojennych. We wspomnianym artykule Wilhelm Pieck napisał, że imperializm niemiecki wtrącił świat w wojnę, „jeśli zespolona stanowczość wszystkich narodów nie położy kresu tej hazardowej grze hitlerowskiego faszyzmu”.

Dyktat monachijski jest rozpatrywany przez historyków NRD — w przeciwieństwie do wielu analiz amerykańskich, brytyjskich, francuskich i zachodnioniemieckich, które przyczyn ówczesnych konfliktów doszukują się w problematyce narodowościowej, w stosunkach między Czechami i Niemcami sudeckimi — przede wszystkim w związku z całością kształtem niemieckiej i międzynarodowej polityki między 1919 a 1939 r. Korzenie wielu ekspansywnych planów niemieckiego imperializmu sięgają nawet okresu przed I wojną światową.

Historiografia NRD od wielu lat koncentrowała się na wykazaniu tego, iż niebezpieczeństwo wojny wyszło ze strony niemieckiego imperializmu, który akty agresji zaplanował, przygotował i przeprowadził [1, 17].

\* Cyfra w kwadratowym nawiasie odsyła do kolejnej pozycji spisu literatury przedmiotu na końcu artykułu; cyfra po przecinku oznacza stronę w danej pozycji bibliograficznej.

## POLITYKA AGRESJI NIEMIECKIEGO IMPERIALIZMU W EUROPIE

Rewanżystowskie i rewizjonistyczne zamiary kół panujących niemieckiego imperializmu zaczęły realnie zagrażać europejskiemu pokojowi wraz z powołaniem w 1933 r. rządu Hitlera i ustanowieniem dyktatury faszystowskiej. Chodziło przy tym o „spacyfikowanie” najpierw „wewnątrzniemieckiego obszaru działań wojennych”, tzn. o wyeliminowanie komunistów, socjaldemokratów, burżuazyjnych przeciwników wojny, pacyfistów, obrońców pokoju kierujących się motywami religijnymi, o ich wymordowanie, uwięzienie lub wypędzenie z kraju. Polityka ucisku nie doprowadziła jednakże do sparaliżowania walki z faszyzmem, choć faszyci osiągnęli to, iż w Niemczech w czasie układu monachijskiego i w chwili wybuchu wojny w 1939 r. nie istniał żaden masowy ruch antywojenny.

Jakim potencjałem dysponował faszyzm niemiecki, kiedy szykował się do zaatakowania Czechosłowacji i krótko potem Polski?

W końcu 1937 r. i na początku 1938 r. osiągnięto zasadnicze cele w gospodarczych i militarnych przygotowaniach do wojny. W porównaniu z 1932 r., w 1937 r. wzrosło wydobycie węgla kamiennego o 80 mln t (184,5 mln t), wydobycie węgla brunatnego o 66 mln t (184,7 mln t), produkcja stali surowej o 14 mln t (19,77 mln t), surówki o 12 mln t (19,8 mln t). W 1937 r. wyprodukowano o 221 tys. samochodów osobowych i o 70 tys. samochodów ciężarowych więcej niż w 1932 r.; w sumie było wtedy 1,1 mln samochodów osobowych, 320 tys. samochodów ciężarowych oraz 1,3 mln motocykli. Podwoiła się produkcja sztucznego jedwabiu; w przypadku włókna celulozowego wzrost był prawie 25-krotny. W dniu 1 marca 1937 r. zakłady *Buna I* w Schkopau podjęły produkcję syntetycznego kauczuku. W 1937 r. produkcja syntetycznego materiału pędnego wzrosła do 1,3 mln t. Dzięki tej bazie ekonomicznej Niemcy hitlerowskie osiągnęły w 1937 r. znaczną przewagę zbrojeniową wobec każdego perspektywicznego przeciwnika.

Na początku 1938 r. *Wehrmacht* liczył przeszło 800 tys. wojska. Armia polowa w liczbie 3 mln ludzi znajdowała się w rozbudowie. W 1937 r. zmotoryzowano w pełni cztery dywizje piechoty. Istniały 3 dywizje pancerne; poza tym do września 1939 r. doszły jeszcze do tego 2 dalsze, z tego 1 uzbrojona w 300 czechosłowackich czołgów Lt-35. Podczas gdy w 1932 r. zbudowano w Niemczech tylko 36 samolotów, to zdolność wytwórcza w 1937 r. osiągnęła 5500. Wskazać też należy na zbrojenia morskie, które po brytyjsko-niemieckim układzie morskim z 2 czerwca 1935 r. doprowadziły w krótkim czasie do zbudowania 45 łodzi podwodnych, 34 niszczycieli, 6 lekkich i 3 ciężkich krążowników, 3 pancerników i 2 okrętów liniowych.

Sukcesy zbrojeniowe umożliwiły politycznemu kierownictwu hitlerowskich Niemiec rozpoczęcie wcielania w życie agresywnych planów.

Z opracowań historyków wynika, że w końcu 1937 r. omawiano jeszcze różnorodne cele agresji i podboju, jednakże już na przełomie roku można było rozpoznać plan stopniowego działania w określonej kolejności.

Oczywiście, nadal na pierwszym planie znajdował się antykomunizm (wówczas antybolszewizm). Podczas zjazdu partyjnego NSDAP w Norymberdze we wrześniu 1937 r. chodziło o to — jak pisał redaktor działu zagranicznego „Völkischer Beobachter” — żeby zdyskredytować postulowany przez partie komunistyczne front ludowy oraz radzieckie zasady „niepodzielnego pokoju” i „zbiorowego bezpieczeństwa” jako „próbę Moskwy uwikłania państw europejskich w nowy, powszechny pożar wojenny”.

Podczas gdy przywódcy faszystowscy reklamowali się w Paryżu i Londynie jako obrońcy świata kapitalistycznego przed budującym socjalizmem Związkiem Radzieckim, to w Berlinie zaczęto rozważać działania na lata 1938 i 1939.

Do ustaleń w tej sprawie doszło 5 listopada 1937 r. podczas narady na wysokim szczeblu, w której obok Hitlera i ministra spraw zagranicznych von Neuratha udział wzięli minister wojny von Blomberg i naczelni dowódcy formacji wojskowych von Fritsch, Raeder i Göring. W historiografii za mało do tej pory zwracano uwagi na to, że naczelny dowódca *Luftwaffe* Göring występował również — w charakterze szefa planu czteroletniego — jako najwyższy przedstawiciel gospodarki wojennej. Ponadto Göring w tym czasie sprawował pieczę nad ministerstwem gospodarki Rzeszy, ponieważ Hjalmar Schacht (generalny pełnomocnik do spraw gospodarki wojennej i minister gospodarki Rzeszy) popadł w niełaskę (od 5 listopada 1937 r. znajdował się „na urlopie”, a 26 listopada został zwolniony ze stanowiska).

Podczas tej narady zapadły podstawowe decyzje. Zgodnie z protokołem (tzw. protokołem Hoßbacha) Hitler oświadczył: „Problem niemiecki można rozwiązać tylko drogą przemocy”. W tym celu omówiono liczne warianty. Najpierw przewidywano atak na małe państwa graniczące z Niemcami oraz na chroniące je mocarstwa Francję i W. Brytanię. Najpóźniej w latach 1943-1945 miała być rozwiązana „kwestia przestrzeni niemieckiej”, pod czym w świetle analizy wszelkich dokumentów rozumieć można tylko wielką „kampanię na przestrzeniach wschodnich”, tzn. grabieżczą i światopoglądową wojnę ze Związkiem Radzieckim.

## CZECHOSŁOWACJA W EKSPANSJONISTYCZNYCH PLANACH NIEMIECKIEGO IMPERIALIZMU

Już w latach dwudziestych istniały rozliczne organizacje propagandowe niemieckiego kapitału finansowego, które kolportowały plany „wielkoniemieckie” i „środkowoeuropejskie” oraz występowały z roszczeniami wobec Czechosłowacji, Polski i innych państw. Miały także swoją strategię niemieckie banki i koncerny, które zamierzały utrzymać, rozbudować lub na nowo zdobyć w Czechosłowacji tę pozycję, którą zajmowały przed 1914 r. Istniały także planistyczne gry *Reichswehry* w rodzaju „Elbe” 1926/1927 r., które uwzględniały agresję na Czechosłowację [9].

W końcu 1937 r. nastąpiła jednak podstawowa zmiana i odtąd Czechosłowacja zajęła pierwsze miejsce we wszystkich planach agresji. W dokumencie z 5 listopada 1937 r. stwierdza się, że nadszedł „moment działania przeciwko Czechom” — dopóki armia francuska jest na tyle związana wewnętrznymi napięciami i wydarzeniami zewnętrznymi, iż nie zaatakuje Niemiec. W każdym razie pierwszym celem niemieckim musi być — głoszą — „powalenie Czech i jednocześnie Austrii”. Dalej oświadczone, że przy pierwszej nadarzającej się „pomyślnej okazji” należy przeprowadzić „z błyskawiczną szybkością” atak na Czechy.

Trzeba bezwarunkowo wziąć pod uwagę wspomniane już osiągnięcia w zbrojeniach, jeśli chce się prawidłowo uporządkować wydarzenia, które się rozegrały w 1938 r. Logiczną konsekwencją narady na najwyższym szczeblu 5 listopada 1937 r. było przedłożenie 21 grudnia 1937 r. nowej wersji *Fall Grün*. Zgodnie z nią *Wehrmacht* został jednoznacznie ukierunkowany na agresję wojenną przeciwko Czechosłowacji. Po zapadnięciu podstawowych decyzji chodziło już tylko o szczegóły podboju sąsiedniego państwa.

W ich ocenie publikacje w NRD różnią się w wielu kwestiach od opracowań historyków burżuazyjnych. Dotyczy to również oceny wielkoburżuazyjnych kół militarnych, dyplomatycznych, urzędniczych i przemysłowych, które w 1938 r. popadły w konflikt z kierownictwem hitlerowskim. W większości prac historyków NRD stwierdza się, iż w trakcie militarnych przygotowań w 1937/1938 r. doszło do kontrowersji w dowództwie *Wehrmachtu*. Z jednej strony znalazł się szef sztabu wojsk lądowych gen. płk. Ludwik Beck, którego popierali niektórzy bliscy mu poglądami wyżsi oficerowie, z drugiej — kierownictwo nazistowskie wokół Hitlera oraz większość generalicji *Wehrmachtu*. Kontrowersje dotyczyły momentu podjęcia akcji militarnej przeciwko Czechosłowacji i ewentualnych tego konsekwencji w razie interwencji

francuskiej i brytyjskiej, a nie agresji jako takiej. Beck i jego zwolennicy — ogółem było to grono osób, które później skupiło się wokół zamachu z 20 lipca 1944 r. — obawiali się, iż Niemcy są niedostatecznie uzbrojone do prowadzenia wojny europejskiej lub światowej. Obawa przed powtórzeniem się klęski, jaką w 1918 r. poniosła armia cesarska, sprawiła, iż w kołach rządzących ugrupowanie to zajmowało stanowisko bardziej ostrożne. Hitler i jego poplecznicy odrzucili wszelkie zastrzeżenia. Wszyscy, którzy sprzeciwiali się szybkiej realizacji planów, zniknęli z kierownictwa. Na tym też polegał głębszy sens zmian rządowych, jakie się dokonały 4 lutego 1938 r.

Zastrzeżenia i kontrowersje spowodowały jednak, iż ponownie przebadano plany militarne i gospodarczo-zbrojeniowe. Zmobilizowanie V kolumny w postaci Niemców sudeckich oraz dyplomatyczne rokowania z mocarstwami zachodnimi uznano w końcu 1937 r. i na początku 1938 r. za najważniejsze środki umożliwiające bezkrawawe wmaszerowanie wojsk. Berlin chciał zapobiec oburzeniu międzynarodowej opinii na agresję faszystowską oraz dojściu do skutku zbiorowego antyfaszystowskiego frontu obronnego. Obrano kurs polegający na przedstawieniu działań wobec Czechosłowacji jako aktu „samostanowienia narodowego” żyjącej w niej narodowości.

W związku z tym ważną rolę w akcji wprowadzania w błąd narodu niemieckiego i międzynarodowej opinii odegrał *Anschluss* Austrii w marcu 1938 r. Ta bardzo szybko zaakceptowana przez świat kapitalistyczny agresja — tylko ZSRR zdemaskował ją jako krok prowadzący do wojny — miała się stać modelem zaspokajania niemieckich roszczeń wobec CSR, Polski i innych państw w taki sposób, aby świat mógł to zaakceptować. Przedstawiciele rządu oraz wpływowe organy prasowe we Francji i W. Brytanii dawały to również do zrozumienia. Aneksja Austrii była początkiem spisku monachijskiego.

Od marca do września 1938 r. przygotowania hitlerowskich Niemiec do rozbicia Czechosłowacji poszły w dwóch zasadniczych kierunkach: z jednej strony zaostżano „konflikt Niemców sudeckich”, z drugiej — świadomie wykorzystywano brytyjsko-niemiecką politykę *appeasementu*.

#### „KWESTIA NIEMCÓW SUDECKICH”

Naziści lansowali szereg problemów występujących w stosunkach narodowościowych w Czechosłowacji w taki sposób, żeby światowa opinia publiczna uwierzyła, iż chodzi nie o zamiar podboju ze strony niemieckich faszystów, lecz zaledwie o dążenie „Niemców sudeckich” do powrócenia do Rzeszy. Różnorodna działalność faszystów Henleina

w CSR, ich ściśle powiązania z nazistowskim kierownictwem, bezpośrednie subwencjonowanie, zaopatrywanie i uzbrajanie przez Berlin, wszystko to zostało udowodnione przez historiografię NRD i pokrywa się z badaniami kolegów czechosłowackich [4, 9, 13, 20].

Zgubną rolę V kolumny niemieckiego faszystwu udowodniono już w dostateczny sposób. Hitlerowskiemu przywództwu wcale nie chodziło o rozwiązanie problemów narodowościowych. Dla Berlina „kwestia Niemców sudeckich” była jedynie mile widzianym pretekstem dla wprowadzenia w czyn grabieżczych zamiarów wobec sąsiedniego państwa czechosłowackiego.

#### ZAGADNIENIE POLITYKI APPEASEMENTU

Na wiosnę i w lecie 1938 r. w niemieckiej polityce zagranicznej na pierwszym planie stało dążenie do tego, żeby w miarę możliwości zapobiec interwencji Francji i W. Brytanii. Układ francusko-czechosłowacki, podobnie jak radziecko-czechosłowacki, nie powinien znaleźć zastosowania.

Starania te wyszły naprzeciw brytyjskiej polityce *appeasementu* uprawianej ze szczególną siłą po objęciu władzy przez Neville Chamberlaina (28 maja 1937). Berlin pragnął wyrzucić presję na kierownictwo praskie przy pomocy Londynu i Paryża. W zamian za to czyniono Zachodowi nadzieje na przyszłe porozumienie w skali światowej. Najpierw jednak miało nastąpić usunięcie „niesprawiedliwości traktatu wersalskiego”, zaspokojenie żądań niemieckich wobec CSR i Polski oraz znalezienie określonych rozwiązań w kwestiach kolonialnych. Myśl o przyszłym ogólnoimperialistycznym froncie antyradziecko-antykomunistycznym odgrywała w rokowaniach po obu stronach zawsze, także w Monachium, bardzo ważną rolę.

Ostatnimi laty w historiografii NRD ocenia się w sposób bardziej zróżnicowany współdziałanie między zachodnią polityką monachijską, a faszystowską polityką zagraniczną. Podczas gdy w pierwszych latach powojennych na pierwszym planie stało akcentowanie komponentu antyradzieckiego tej polityki, co czasami stwarzało wrażenie, iż Chamberlain i Daladier uprawiali politykę samobójczą, wręcz głupią, to ostatnio bada się dokładniej inne komponenty. Należy do tego nade wszystko wszechstronne rozpatrzenie kryzysu, w jakim znalazły się pod względem międzynarodowym zachodnie mocarstwa kolonialne w latach trzydziestych. To ich wyjściowe położenie w znacznym stopniu zdeterminowało cele wobec hitlerowskich Niemiec — zdobycie czasu na manewr polityczny i osiągnięcie przewagi w zbrojeniach.

Niemieckie zamiary zrealizowania jak najszybciej planów podboju

przez krótkie, pojedyncze akty agresji ścierały się z brytyjską koncepcją, która stawiała na długotrwałą konfrontację z hegemonialnymi roszczeniami niemieckiego imperializmu. W Londynie jednak najpierw chciano uniknąć bezpośredniej konfrontacji dzięki ustępstwom i skierowaniu niemieckiego imperializmu ku Europie Wschodniej i Południowej. Przy tym żywiono w Londynie zawsze nadzieję, iż dojdzie wtedy do konfliktu między wojowniczo krzykliwym, antykomunistycznym faszyzmem niemieckim a Związkiem Radzieckim.

Brytyjscy politycy oczekiwali, iż hitlerowskie Niemcy w ciągu najbliższych lat rozproszą swoje siły i wykończą się w konfliktach z mnóstwem przeciwników na różnych frontach. W końcu hitlerowskie Niemcy miały być skazane na pokój i współpracę z W. Brytanią i jej sojusznikami, tyle że wtedy już na warunkach stawianych przez Londyn i stojący na dalszym planie Waszyngton. Polityka monachijska i sama konferencja były logiczną konsekwencją przyjęcia tej długofalowej koncepcji.

Polityka Zachodu była jednakże zbudowana na fałszywych przesłankach. Nie doceniała ona woli przywództwa faszystowskiego przeprowadzenia hegemonialnych roszczeń w Europie także za cenę rychłej wojny z mocarstwami zachodnimi. W Berlinie było już aksjomatem, iż uderzenie na Związek Radziecki zostanie poprzedzone militarnym zaatakowaniem Francji. Zupełnie fałszywa ocena czynnika czasowego i celów niemieckich miała się okazać zgubna dla całego świata. Poza tym zachodnia koncepcja lekceważyła światową opinię publiczną, która po Monachium, a tym bardziej po 15 marca 1939 r. potępiła zdradzenie narodów Czechosłowacji.

Ostatecznie rządowi w Londynie i Paryżu ta właśnie opinia publiczna uniemożliwiła w 1939 r. przygotowanie super-Monachium kosztem Polski.

#### NAUKI PŁYNĄCE Z DYKTATU MONACHIJSKIEGO

Po 5 latach utwierdziło się przekonanie, iż przez załagodzenie nie można okiełznać agresora. Dyktat monachijski nie był krokiem naprzód w sensie pokojowej regulacji lokalnego konfliktu między dwoma państwami, nie był żadnym krokiem do pokoju europejskiego, lecz aktem prowadzącym do wojny. Postanowienia monachijskie osłabiły ewentualny front oporu przeciwko agresorowi wskutek tego, że zlekceważyły i zniosły suwerenność CSR, państwa, które militarnie, politycznie i ekonomicznie stanowiło ważny czynnik przedwojennego porządku europej-



skiego. W ten sposób zagrożono bezpieczeństwu innych małych państw europejskich, poderwano zaufanie do Paryża i Londynu, udaremniono ewentualny front pokoju.

Monachium było ciężkim ciosem, barierą wobec radzieckich starań o utworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Ponieważ ZSRR był celowo odsunięty od konferencji monachijskiej — naturalnie w Londynie i Berlinie wiedziano, iż nigdy nie przystałby na uzgodnienia monachijskie — to fakt ten z góry zaciążył wiosną 1939 r. na rokowaniach brytyjsko-francusko-radzieckich. Już wówczas byłoby potrzebne jasne odrzucenie przez Londyn i Paryż postanowień monachijskich.

W końcu polityka monachijska osłabiła ruch mas pracujących, intelektualistów, kół chrześcijańskich i burżuazyjnych na rzecz utrzymania pokoju. Siły pokojowe, i tak już osłabione wskutek rozbitcia panującego w klasie robotniczej, musiał się odnieść krytycznie do iluzji pokojowych, rozbudzonych układem monachijskim i wzmacnianych przez rzeczników rządowych, prasę i radio. Ale na to już nie starczyło czasu. Kiedy po zajęciu Pragi zaczęły w narodach znikać iluzje, pozostało już tylko pięć miesięcy do rozpoczęcia II wojny światowej.

W ciągu półwiecza, które minęło od dyktatu monachijskiego, uległa widocznej zmianie sytuacja międzynarodowa i układ sił w Europie. Inicjatywy rozbrojenia, obniżenia napięć i rozwiązania konfliktów — inicjowane zwłaszcza w ostatnich latach przez Związek Radziecki i uzgodnione z resztą państw socjalistycznych — pozwalają żywić nadzieję na pokój. Zagwarantowanie pokoju wymaga jednak również przezwyciężenia wydarzeń z przeszłości.

Światowy ruch komunistyczny, wiele organizacji socjaldemokratycznych, związków zawodowych i różnych sił pokojowych już w 1938 r. napiętnowało układ monachijski jako niesprawiedliwy i zagrażający pokojowi. W zmienionych warunkach międzynarodowych — wojna światowa i zaistnienie koalicji antyhitlerowskiej — rząd brytyjski anulował 5 sierpnia 1942 r. ten układ po wcześniejszym (18 lipca 1941) uznaniu czechosłowackiego rządu emigracyjnego. Francuski rząd emigracyjny de Gaulle'a dokonał podobnego kroku 29 września 1942 r., rząd włoski uczynił to po wyzwoleniu w 1944 r.

We wspólnej deklaracji CSRS i NRD z 23 czerwca 1950 r. NRD już w pierwszym roku swego istnienia zajęła stanowisko, które KPD w 1938 r. zaprezentowała wobec układu monachijskiego. Odrzucono wszelkie roszczenia niemieckiego imperializmu wobec Czechosłowacji. Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między NRD i CSRS z 17 marca 1967 r. wyraźnie potwierdził, iż układ monachijski

„(...) doszedł do skutku pod groźbą wojny agresywnej oraz zastosowania siły wobec Czechosłowacji”. Stwierdzono dalej, że Monachium „(...) stanowiło część składową przestępczego spisku nazistowskich Niemiec przeciwko pokojowi oraz brutalne naruszenie już wówczas obowiązujących elementarnych zasad prawa międzynarodowego i że dlatego układ ten od początku był nieważny”.

W przeciwieństwie do tego, w Republice Federalnej dyskusja w minionych dziesięcioleciach kształtowała się pod znakiem sprzeczności poglądów [18]. Dlatego też zachodnioniemiecka specjalistka w zakresie prawa państwowego Karin Schmid w swojej pracy opublikowanej w 1973 r. stwierdziła, iż w powojennej literaturze RFN „potwierdzono bez wyjątku ważność układu monachijskiego oraz w większości także jego konsekwencje”. Ziomkostwa, związki przesiedleńcze itp. zgłaszały — i po części zgłaszają jeszcze dzisiaj — roszczenia wynikające z układu monachijskiego. Jednakże układ między Republiką Federalną i Czechosłowacją, który wszedł w życie w grudniu 1973 r., wyjaśnił stanowisko rządu i organów ustawodawczych. Układ monachijski uznany został za nieważny. RFN wyrzeka się wszystkich roszczeń wobec CSRS.

Stosunki między państwami uczestniczącymi w układzie monachijskim, włączając w to obecnie Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Republikę Federalną Niemiec, nie są już obecnie obciążone oficjalnie układem monachijskim. Inaczej rzecz wygląda z poglądami na temat układu monachijskiego, głoszonymi przez wielu polityków, historyków i publicystów. Nadal układ monachijski nie zawsze i nie w każdym opracowaniu historycznym i podręczniku szkolnym oceniany jest jako haniebnny układ aneksjonistyczny i spisek przeciwko pokojowi. Tak więc w ramach wielkiego dialogu między Wschodem i Zachodem, między marksistami i niemarksistami pozostaje zadanie wykorzystania nauk płynących z układu monachijskiego dla walki o pokój w świecie.

Tłumaczenie: Zbigniew Mazur

#### Literatura przedmiotu

<sup>1</sup> W. Schumann, G. Hass (red.), *Deutschland im Zweiten Weltkrieg*. Bd. 1 *Vorbereitung, Entfesselung und Verlauf des Krieges bis zum 22. Juni 1941*. Berlin 1975.

<sup>2</sup> W. Schumann, L. Nestler (red.), *Europa unterm Hakenkreuz. Die Okkupationspolitik des faschistischen deutschen Imperialismus (1938 - 1945)*. Bd. 1: *Die faschistische Okkupationspolitik in Österreich und der Tschechoslowakei*. Berlin 1988.

<sup>3</sup> G. Fuchs, *Aggressive Planungen des deutschen Imperialismus gegenüber*

der Tschechoslowakei in der Zeit der Weimarer Republik. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ z. 10/1968.

<sup>4</sup> G. Fuchs, *Gegen Hitler und Henlein. Der solidarische Kampf tschechischer und deutscher Antifaschisten von 1933 bis 1938*. Berlin 1971.

<sup>5</sup> G. Hass, *Zur Aggressionspolitik des deutschen Imperialismus gegen die Tschechoslowakei und zur Appeasement-Politik der Westmächte 1933 - 1939*. „Jahrbuch für Geschichte der sozialistischen Länder Europas“ 1974, ss. 33 - 51.

<sup>6</sup> G. Hass, *Bankrott der Münchener Politik. Die Zerschlagung der Tschechoslowakei 1939*. „Illustrierte historische Hefte“ nr 50/1988.

<sup>7</sup> G. Hass, *Von München bis Pearl Harbor. Zur Geschichte der deutsch-amerikanischen Beziehungen 1938 - 1941*. Berlin 1965.

<sup>8</sup> G. Hass, *Das Müncher Abkommen und die Annexion der Tschechoslowakei im Spiegel der westdeutschen Publizistik und Geschichtsschreibung*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ 1989, s. 462 i nast.

<sup>9</sup> G. Hass, *Münchener Diktat 1938 — Komplott zum Krieg*. Berlin 1988.

<sup>10</sup> G. Hass, *Über Versuche der Umwertung der Beschwichtigungspolitik zum europäischen Friedenskonzept. Nachlese zu bürgerlichen Stimmen anlässlich des Arbeitskreises Zweiter Weltkrieg*. Berlin 1979, z. 1/2, ss. 57 - 72.

<sup>11</sup> G. Hass, *Der Unilever Konzern und die Vorbereitung des Münchener Abkommen*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ z. 10/1974, ss. 1090 - 1105.

<sup>12</sup> H. Königer, *Zur Strategie und Taktik Hitlerdeutschlands gegenüber der Tschechoslowakei vom Münchener Diktat bis zur Okkupation*. Berlin 1968.

<sup>13</sup> H. Königer, *Der Weg nach München. Über die Mai- und Septemberkriege im Jahre 1938 und ihre Vorgeschichte*. Berlin 1958.

<sup>14</sup> K. Mamma, *Die KPD und das Münchener Abkommen 1938*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ z. 8/1968.

<sup>15</sup> W. Pieck, *Lehren von München*. W: *Gesammelte Reden und Schriften*. Berlin 1972, Bd. 5, s. 542 i nast.

<sup>16</sup> E. Jauernig, *Sozialdemokratie und Revanschismus. Zur Geschichte und Politik Wenzel Jakschs und der Seliger-Gemeinde*. Berlin 1968.

<sup>17</sup> W. Schumann (red.), *Konzept für die „Neuordnung“ der Welt. Die Kriegsziele des faschistischen deutschen Imperialismus im zweiten Weltkrieg*. Berlin 1977.

<sup>18</sup> L. Thomas, *Die Stellung der westdeutschen Bundesregierung zur CSSR und zum Münchener Abkommen von 1938*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ z. 8/1968, s. 981 i nast.

<sup>19</sup> U. Naschkowitz, *Das Münchener Politik im zeitgenössischen Urteil der KPD. Ein Beitrag zur Entwicklung der außenpolitischen Konzeption der KPD (Mai 1938 bis August 1939)*. Berlin 1988.

<sup>20</sup> G. Fuchs, *Die sudetendeutsche Irredenta in der Revanchepolitik des deutschen Imperialismus*. „Jahrbuch für Geschichte der sozialistischen Länder Europas“ Berlin 1975, Bd. 17/1.

<sup>21</sup> F. Svatoš, *Das Sudetengebiet unter dem Hakenkreuz. Die sozial-ökonomischen Veränderungen Nord- und Nordwestböhmens während der ersten Phase der hitlerfaschistischen Okkupation (Oktober 1938 bis Mitte 1942)*. Potsdam 1970.

<sup>22</sup> H. Köpstein (red.), *Beidereits der Grenze. Über den gemeinsamen antifaschistischen Kampf von Deutschen, Tschechen und Slowaken 1939 bis 1945*. Berlin 1965.

<sup>23</sup> *Im Kampf vereint. Sammelband von Materialien über den Kampf deutscher und tschechoslowakischer Widerstandskämpfer gegen den Hitlerfaschismus.* Berlin 1975.

<sup>24</sup> R. Dau, *Der Anteil deutscher Antifaschisten am nationalen Befreiungskampf des tschechischen und slowakischen Volkes (1939 - 1945).* Potsdam 1965.

<sup>25</sup> R. Dau, F. Svatosch, *Neueste Geschichte der Tschechoslowakei.* Berlin 1985.